IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**

**(nr 103)**

z dnia 14 września 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Zdrowia (nr 103)

14 września 2021 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– „Informacja Ministra Zdrowia pana Adama Niedzielskiego oraz Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka na temat braku skutecznych działań rządu podejmowanych w celu promocji szczepień ochronnych przed koronawirusem SARS-CoV-2 skutkujących osiągnięciem niewystarczającego poziomu wyszczepienia Polek i Polaków, a w konsekwencji brakiem osiągnięcia tzw. odporności populacyjnej w społeczeństwie".**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Goławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Grzegorz Cessak** prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, **Bartłomiej Chmielowiec** rzecznik praw pacjenta, **Dariusz Dziełak** dyrektor Departamentu Analiz i Innowacji Narodowego Funduszu Zdrowia, **Paweł Korzeniowski** wicedyrektor Departamentu Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Agata Ziółkowska-Serzycka** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Paweł Adamkiewicz** wiceprezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów ze współpracownikiem, **Ewa Janiuk** wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Irena Rej** prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska", **Wojciech Kłosiński** ekspert Business Centre Club ds. organizacji ochrony zdrowia oraz **Wioletta Witkowska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej, **Helena Nitkiewicz** dyrektorka Biura Poselskiego posłanki Marceliny Zawiszy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Witam panią minister ze współpracownikami. Witam też serdecznie zaproszonych gości.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 11 sierpnia 2021 r. Ja przeczytam zaraz porządek dzienny, ale chciałbym też państwu przypomnieć, że tym razem, tak jak przy każdym wniosku w trybie art. 152 ust. 2, nie ma procedury przyjmowania lub modyfikacji porządku dziennego. On jest obligatoryjny i nie ulega też rozszerzeniu czy modyfikacji, jak powiedziałem, i ta informacja nie jest ani przyjmowana, ani odrzucana. Taka jest procedura, zgodnie z tym regulaminem.

Przeczytam więc porządek dzienny: „Informacja Ministra Zdrowia pana Adama Niedzielskiego oraz Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka na temat braku skutecznych działań rządu podejmowanych w celu promocji szczepień ochronnych przed koronawirusem SARS-CoV-2 skutkujących osiągnięciem niewystarczającego poziomu wyszczepienia Polek i Polaków, a w konsekwencji brakiem osiągnięcia tzw. odporności populacyjnej w społeczeństwie". To jest tytuł zaproponowanego przez grupę posłów porządku dziennego.

Przypomnę, że dzisiaj mamy jeszcze drugie posiedzenie zwołane tak samo zgodnie z art. 152 ust. 2, dlatego tym bardziej wszystkich państwa posłów proszę o pewną dyscyplinę wypowiedzi, dyscyplinę czasową, żebyśmy zdążyli przed następnym posiedzeniem, które jest za dwie godziny. Kto jest przedstawicielem wnioskodawców? Pani przewodnicząca Wielichowska. Bardzo proszę.

**Poseł Monika Wielichowska (KO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję w imieniu wnioskodawców z klubów parlamentarnych Koalicji Obywatelskiej, Lewicy oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego… Nie, klub parlamentarny inaczej się nazywa. Chcielibyśmy zapytać panią minister o kilka kwestii.

Polska jest na 21. miejscu w Unii Europejskiej pod względem odsetka zaszczepionych osób. Zajmujemy 21. miejsce na 27 krajów UE.

W Polsce zaszczepionych jedną dawką szczepionki przeciw COVID-19 jest co najmniej ponad 51% populacji. Odsetek zaszczepionych dwiema dawkami jest niższy – czterdzieści kilka procent. Mam nadzieję, że pani minister powie nam dzisiaj, jakie są najaktualniejsze dane. Nawet biorąc ten wyższy wskaźnik 51%, to w porównaniu z 85% w Portugalii, ponad 80 na Malcie, ponad 79% w Hiszpanii czy 76 w Danii, nie jest on satysfakcjonujący i dla nas wszystkich satysfakcjonujący być nie powinien.

Teraz kilka kwestii, które nierozerwalnie wiążą się z odsetkiem szczepionych Polaków. Po pierwsze, pani minister, widać wyraźnie, że rząd nie ma dziś pomysłu, jak przełamać tę złą tendencję, jeśli chodzi o spadające zainteresowane szczepieniami, aby nie powiedzieć o zastoju. Brakuje dobrego przekazu i brakuje dobrego przykładu, no ale jak go budować, kiedy prezydent mówi jak antyszczepionkowiec, premier Morawiecki opowiada, że wirus jest w odwrocie, jest niegroźny, a rzecznik praw dziecka uważa szczepionki za eksperymenty na dzieciach. Nie chcę już nawet wspominać o parlamentarzystach, którzy są jawnymi antyszczepionkowcami i jadą, na przykład, do domu dziecka...

Szanowni państwo, tutaj nie chodzi tylko o promocję szczepienia na COVID, ale też o szczepienia na grypę i inne szczepionki. Patrząc na statystki, niestety, nie odzwierciedlają one optymizmu.

Skoro jesteśmy przy promocji, pani minister, mam pytanie. Jak można było zawiesić bilbordy w całej Polsce z hasłem „Jesteśmy na ostatniej prostej”? Przecież my nie jesteśmy nawet na wirażu, patrząc na odsetek zaszczepionych w pełni.

Została ogłoszona Loteria Narodowego Programu Szczepień. Chciałabym zapytać, gdzie jest jej promocja. Gdzie są chociażby wyniki wygranych? Chcielibyśmy wiedzieć, ile Polek i Polaków do tej loterii się zarejestrowało. Kto, kiedy i gdzie wygrał te nagrody? Takich informacji próżno szukać w mediach, chyba że trzeba bardzo się postarać. Uważamy, że powinny być widoczne, bo powinny być zachęcające.

Kolejna sprawa, to sieć. Niestety, sieć opanowali antyszczepionkowcy. To, co się w sieci dzieje, delikatnie mówiąc, jest przerażające. Ja nie wiem, czy rząd monitoruje sieć, bo rządu w sieci nie ma. Treści tam są, delikatnie mówiąc, antynaukowe, żenujące i dezinformujące. A rząd? No, rządowych działań w sieci brakuje. Przynajmniej ja ich nie widziałam, a jeśli są, chciałabym prosić, aby pani minister je wskazała.

Nie ma edukacji. Pojawiają się sprzeczne hasła. Brak jest komunikacji, takiej zwyczajnej komunikacji. Zresztą, o czym tu mówić, o jakiej komunikacji, jeśli Klub Parlamentarny PiS, obok Koła Poselskiego Konfederacja, nie chce nawet podać liczby zaszczepionych posłów, posłanek i senatorów, a warto przy takich sprawach być precyzyjnym, bo przecież to przekaz jest bardzo ważny, to przekaz jest edukujący.

Paszport covidowy. Z sondaży wynika, pani minister, że jest najlepszą zachętą do szczepień przeciw COVID-19. Mamy więc pytanie, ile Polek i Polaków pobrało paszport covidowy. Może zapytam też inaczej. Ile Polek i Polaków ma uprawnienia do paszportu covidowego?

Sondaże mówią też, że większość Polek chce większych przywilejów covidowych. Czy rząd ma na to jakiś pomysł? Co rząd zrobi w tej sprawie? To kolejne pytanie.

I na koniec jeszcze kilka innych pytań. Myślę, że w dyskusji posłanki i posłowie będą zabierać głos i zadawać pytania, bo jest dużo istotnych, ale jeszcze ode mnie, w imieniu wnioskodawców. Czy będzie dostęp do powszechnych testów dla niezaszczepionych, chociażby nauczycieli, medyków? Czy planujecie, oprócz reklam, takie zwyczajne odkłamywanie bzdur i herezji dotyczących szczepionek? Czy planujecie większe zaangażowanie chociażby publicystów i ludzi kultury? Wydaje się, że wciąż tego brakuje. Co z trzecią szczepionką? Dużo o niej się mówi, ale w Polsce wdrożona nie została. I pytanie, z którym zetknęłam się kilka razy podczas dyżurów poselskich. Ludzie mówią, że kiedy szcze-

pią się w punktach mobilnych to mają potem problem z informacją o systemie, o tym, że się zaszczepili. Czy ten problem do ministerstwa dotarł, a jeśli dotarł, czy został rozwiązany?

Kończąc, chciałabym powiedzieć, pani minister, drodzy państwo, że walka o uzyskanie odporności musi trwać nieustannie, a teraz nawet bardziej, lepiej i więcej niż do tej pory, bo im więcej zaszczepionych, tym bardziej my wszyscy będziemy chronieni. Dzisiaj niestety szczepionka czeka na człowieka, a powinno być odwrotnie. Jakie więc pomysły ma rząd na zaktywizowanie Polaków do szczepień? Jesteśmy teraz w ważnym momencie, bo wszyscy widzimy, jak rozkręca się czwarta fala pandemii. Stawiam tu kropkę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, teraz poproszę o odpowiedź panią minister, a następnie odbędziemy dyskusję. Tak, widzę zgłoszenia. Ja postaram się, szanowni państwo, udzielać głosów według przynależności klubowej, przynajmniej na początku… To znaczy, według ugrupowań, żeby było sprawiedliwie… Oczywiście wszyscy zabiorą głos, ale tym bardziej proszę o krótkie wypowiedzi. Pani minister, proszę uprzejmie.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeżeli chodzi o kampanię promującą szczepienia, to od początku rząd prowadzi bardzo intensywne działania. Jeszcze zanim pojawiły się szczepionki w Polsce, prowadziliśmy akcje informujące, promujące, zachęcając do szczepienia.

Początkowo, kiedy były problemy z dostawami szczepionek, zainteresowanie Polaków, obywateli, zaszczepieniem było ogromne. Cały czas dostawaliśmy prośby, wnioski o to, aby poszczególne osoby, grupy osób, szczepić priorytetowo, wskazywać jako grupy uprzywilejowane do zaszczepienia. Wówczas, niestety, nie mieliśmy aż takiego dużego przepływu i takich możliwości szczepienia masowego ze względu na to, że dostawcy dostarczali nam ograniczone liczby szczepionek i te dostawy były dostarczane z opóźnieniami.

W pewnym momencie te problemy się skończyły, dzięki czemu mogliśmy zrezygnować już z ustawiania priorytetowego zaszczepiania różnych grup osób i zdecydowaliśmy, że szczepienia są dostępne dla wszystkich osób, które mogą przyjąć szczepionkę. Dzisiaj są to osoby od 12 r.ż. Mogą zapisywać się w dowolnym punkcie szczepień, w dowolnym miejscu czy skorzystać nawet ze szczepienia podczas różnych pikników i eventów.

Rząd od początku przekazuje rzetelne informacje na temat liczby szczepionek, dostaw, osób zaszczepionych. Jest uruchomiona strona internetowa dedykowana szczepieniom, na której codziennie aktualizowane są informacje i można sprawdzić z dokładnością do poziomu gminy, ile jest zaszczepionych osób, ile przyjęło jedną dawkę czy dwie dawki.

Na dzień dzisiejszy liczba osób w pełni zaszczepionych wynosi 19,1 mln. Liczba osób, które przyjęły co najmniej jedną dawkę, to 36,8 mln. Patrząc więc na to należy stwierdzić, że jednak ludzie jeszcze doszczepiają się i ten poziom zaszczepienia będzie wyższy.

Prawdą jest, że spowolniły się szczepienia. W naszej ocenie, wynikało to przede wszystkim z okresu wakacyjnego. Teraz liczymy na to, że ta chęć do szczepień powróci. Zwłaszcza w szkołach prowadzone były bardzo szeroko zakrojone akcje edukacyjno-informacyjne, zarówno dla nauczycieli, jak i rodziców oraz dzieci. Organizowane są szczepienia w placówkach edukacyjnych, więc jest szansa na to, żeby rodzice wraz z dziećmi, opiekunowie, a nawet dziadkowie mogli przyjść i uzyskać takie szczepienie.

Kampanie informacyjne były prowadzone bardzo szeroko we wszystkich możliwych mediach, we wszystkich możliwych nośnikach, z wykorzystaniem osób, które są bardzo rozpoznawalne w społeczeństwie. Korzystaliśmy z uprzejmości gwiazd sportu, kultury, osób, które cieszą się uznaniem i są rozpoznawalne wśród tych, do których kierowany był przekaz, osób, które były uprawnione do zaszczepienia. Chodzi oczywiście o grupy wiekowe.

Organizowaliśmy najróżniejsze formy konkursów dla gmin i kół gospodyń wiejskich, straży pożarnych, gdzie też byli zaangażowani zarówno w proces szczepień, jak i działania edukacyjne. Informowali o tym, jak ważne jest zaszczepienie się.

Były organizowane szczepienia przy kościołach. Kościół też włączył się w akcję informacyjno-promującą tak, aby jak najwięcej osób skorzystało ze szczepień. Mnóstwo bilbordów, mnóstwo spotów telewizyjnych, radiowych. Dla młodszych osób oczywiście nie zabrakło działalności influencerów w różnych mediach społecznościowych, typu Facebook, TikTok i tego typu nośnikach. Naprawdę, robiliśmy wszelkie możliwe działania, które miały zachęcić. Informacje edukacyjne w zakresie szczepień były publikowane niemalże codziennie przez instytucje podległe i przez ministerstwo, przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Oczywiście loterię zorganizowaliśmy. Ponad 4 mln osób wyraziło zgodę na udział w loterii. Te informacje są publikowane na stronach internetowych dedykowanych szczepieniom. Od początku mamy utworzony specjalny zespół reagowania kryzysowego właśnie na wszystkie fake newsy, wszystkie antyszczepionkowe wpisy. Ten zespół złożony jest z ekspertów z różnych instytucji. Działa bardzo prężnie, wyłapuje wszelkie tego typu informacje i na bieżąco odpowiada, więc staramy się na bieżąco monitorować i reagować.

Podejmujemy działania łącznie z Naczelną Izbą Lekarską, gdzie też pojawiały się różne niepokojące informacje od lekarzy. Reagujemy w takich sytuacjach. Tak więc tych działań edukacyjnych, informacyjnych, realizowana jest cała masa.

Jeśli chodzi o certyfikaty covidowe, uprawnione są osoby, które przeszły zakażenie i zdiagnozowane były testem PCR-owym, osoby, które mają negatywny wynik testu PCR -owego lub antygenowego oraz osoby, które uzyskały pełen cykl szczepienia. Wydanych certyfikatów mamy 235 117 w związku z testami, 479 521 w związku z ozdrowieniami oraz 13 194 128 w związku ze szczepieniami. Natomiast jeżeli chodzi o osoby, które pobrały, to mamy ponad 217 tys. w związku z testami, 379,5 tys. w związku z ozdrowieniami i ponad 11,7 mln w związku ze szczepieniami. Tak więc w mojej ocenie było zrobione wszystko, co dało się zrobić i na różnych forach.

Warto też dodać, że sam proces szczepienia był zorganizowany w taki sposób, żeby osoby, które zechcą się zaszczepić, nie musiały ponosić żadnych kosztów. Była możliwość dojazdu do punktu szczepień… To znaczy, nadal jest, przepraszam. Jest możliwość przyjęcia szczepienia w miejscu zamieszkania – może dojechać zespół szczepionkowy. Sama usługa, w naszej ocenie, została też wyceniona w bardzo dobry sposób. Tak więc osoby, które realizowały szczepienia, były usatysfakcjonowane tymi stawkami.

W ostatnim czasie uruchomiliśmy również taką formę szczepienia wyjazdowego połączoną z edukacją. Została odpowiednio podwyższona stawka rozliczeniowa tak, żeby osoby, które jadą zaszczepić, miały jednocześnie obowiązek przeprowadzania akcji edukacyjno-informacyjnej mającej na celu namówienie do zaszczepienia…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Szanowni państwo, jest spory szmer na sali. Bardzo bym prosił, żebyśmy ciszej rozmawiali.

**Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:**

Jeżeli chodzi o trzecią dawkę, to Rada Medyczna rekomendowała, aby taką dawkę przeznaczyć dla osób z obniżoną odpornością, i to już się dzieje. Te szczepienia są już wykonywane. W najbliższym czasie najprawdopodobniej będzie też decyzja o poszerzeniu tej grupy i poszerzeniu grupy osób uprawnionych do trzeciej dawki. Natomiast doniesienia naukowe z dnia bodajże wczorajszego – być może pan prezes Cessak to uzupełni – mówią o tym, że ta trzecia dawka wcale nie jest niezbędna i może wręcz przynieść więcej szkody dla wszystkich osób niż pożytku. Poprosiłabym pana prezesa o dopowiedzenie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan prezes Cessak, bardzo proszę.

**Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Grzegorz Cessak:**

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowne panie i panowie posłowie, odnośnie do trzeciej dawki, rzeczywiście w dniu wczorajszym ukazała się rekomendacja Światowej Organizacji Zdrowia, ale wcześniej Europejskiej Agencji Leków, Komisji Europejskiej, a także ECDC, czyli Europejskiego Centrum do Spraw Przeciwdziałania Chorobom,

które stwierdzają, że rzeczywiście trzecia dawka rekomendowana jest na tę chwilę dla osób z poważnie uszkodzonym układem odpornościowym, także w takich sytuacjach jak przeszczepy, podawanie leków immunosupresyjnych. Nasza Rada Naukowa wymieniła cały ten katalog, który jest w jej rekomendacjach, ale rzeczywiście badania kliniczne, które zostały przedłożone Europejskiej Agencji Leków, są w toku ocen. Jednakże z doniesień na tę chwilę wynika duża skuteczność szczepionek dla nawet tych wariantów, które dzisiaj się pojawiają, czyli także wariantu Delta. Rzeczywiście szczepionki są nieco mniej skuteczne w tym wariancie, ale nadal mają wysoką skuteczność, to jest w granicy od 85 do 92% przy tej skuteczności na poziomie 95%.

Zważywszy więc, że nie mamy jeszcze tej zdolności populacyjnej w całej Europie, cały czas potrzebujemy wyszczepiać podaniem dawek podstawowych, a także solidarnie patrząc na kraje trzecie, kiedy one potrzebują tych szczepionek – musimy myśleć o całej populacji – wydaje się konieczne odroczenie trzeciego podania tego bustera, czyli dawki przypominającej, co najmniej do końca roku, gdyż ta roczna ochrona, według badań klinicznych, jest zapewniona przez producentów w szczepionkach, które są nam podawane w tym podaniu podstawowym. Tutaj więc nie ma alertu, jednakże rekomendacji Europejskiej Agencji Leków należy się spodziewać już w październiku.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce uzupełnić tę wypowiedź? Pani minister? Nie. Dobrze.

W takim razie, szanowni państwo, przechodzimy do pytań, do dyskusji. Widzę zgłoszenia. Pozwolą państwo, że ja rozpocznę.

Otóż, szanowni państwo, ja chcę przede wszystkim podkreślić, że my w Komisji Zdrowia kilkukrotnie zajmowaliśmy się tą sprawą, która jest dzisiaj przedmiotem wniosku grupy posłów. Warto podkreślić, że temat nie jest pierwszy raz wywołany, tylko kilkakrotnie na ten temat dyskutowaliśmy. Były nawet takie propozycje, sugestie ze strony ministra Dworczyka, żeby do niego składać pewne propozycje, co można ewentualnie zrobić.

Druga sprawa, którą też trzeba podkreślić, jest taka, że nie ma w tej sprawie – osobiście jestem o tym przekonany, mam nadzieję, że państwo również – podziału na my, oni. Tu nie ma sytuacji takiej, że rząd kontra część parlamentu, opozycja czy ktokolwiek. Tutaj to jest nasza wspólna sprawa, i tak to – moim zdaniem – powinniśmy wszyscy traktować. Owszem, to prawda, jest jedno ugrupowanie, które ma inne zdanie w sprawie szczepień niż my wszyscy razem wzięci. Zresztą podobnie inne zdanie w sprawie maseczek i wielu innych spraw. I to jest druga rzecz, którą trzeba podkreślić.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że bardzo mi zależy na tym, aby z tej rozmowy, skoro dzisiaj się spotkaliśmy, wyniknęły jakieś konstruktywne propozycje, które będzie można przedstawić rządowi. Pamiętajmy bowiem, szanowni państwo, że my w Polsce, niestety, mierzymy się z pewnym, trochę innym podejściem do szczepień niż w wielu innych krajach. Nieprzypadkowo w Polsce przed pandemią zaledwie kilka procent społeczeństwa szczepiło się przeciwko grypie. Są kraje, gdzie ten poziom wyszczepienia jest niezwykle wysoki, sięga 80%, a u nas było to na niskim poziomie i niestety, również wśród personelu medycznego. W związku z tym, to jest cały czas poszukiwanie pewnych mechanizmów, pewnych działań, które mogą spowodować, że my w przypadku SARS-CoV-2 osiągniemy wyższy poziom wyszczepialności.

Patrząc na te dane statystyczne z przeszłości, patrząc też na to, że na początku byliśmy jednymi z liderów, jeżeli chodzi o tempo szczepień, no to można powiedzieć – niestety, to jest smutna konstatacja – że znakomita większość tych, którzy chcieli się zaszczepić, zaszczepiła się. W tej chwili, jak słusznie tu państwo powiedzieli, i jak powiedziała również pani minister, nie ma sytuacji takiej, że ktoś czeka na szczepionkę. To szczepionka czeka na pacjenta… Na człowieka, słusznie, pani przewodnicząca. Taką mamy sytuację. W moim przekonaniu jest to niezwykle trudne i niezwykle delikatne, biorąc pod uwagę te wszystkie spiskowe teorie, które się pojawiają, aby kolejne grupy społeczeństwa przekonać do tego, że jednak warto się szczepić.

Podejmowane są różne działania. Tu była mowa o celebrytach. Ja po dyskusjach, również tutaj, w Komisji, obserwowałem później taki spot. Wypowiadały się osoby czy rodziny

osób, które niezwykle ciężko przechorowały COVID-19 czy wręcz zmarły w wyniku tej choroby. Być może tą metodą też należy oddziaływać i przekonywać. Jednak to nie jest tak, że ktoś czegoś nie chce zrobić, bo rząd podejmuje różnego rodzaju działania. To jest problem pewnego oporu, który tutaj jest.

Na koniec, żeby nie przedłużać, być może, szanowni państwo, my jako parlamentarzyści, zaczynając od naszej Komisji, powinniśmy w jasny sposób zadeklarować, kto z nas jest zaszczepiony, z naszych rodzin, bliskich, nie wskazując oczywiście po imieniu, bo nie o to chodzi. Mam nadzieję, że ten przykład będzie zachęcający i rzeczywiście okaże się, że prawie wszyscy, jeżeli nie wszyscy, jesteśmy zaszczepieni. Być może jest to też jakaś metoda i pomysł na zachęcenie, bo my na dobrą sprawę też poruszamy się w pewnej teorii zakładając, że skoro o tym dyskutujemy, to jesteśmy zaszczepieni, na przykład w tym gronie, jak tutaj siedzimy.

To tyle z mojej strony. Mam nadzieję, że rzeczywiście konstruktywnie spowodujemy w wyniku tej dzisiejszej dyskusji, że kolejne kilka procent społeczeństwa się zaszczepi, bo myślę, że o to wszystkim nam chodzi. A teraz, patrząc na zgłoszenia, które były, pani poseł Zawisza była pierwsza. Bardzo proszę.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani minister, gdy rozmawialiśmy kilka miesięcy temu na posiedzeniu tej Komisji o działaniach promocyjnych szczepień minister Dworczyk obiecał mi, że akcja promocji szczepień będzie wychodzić z lodówki, będzie wszędzie. Powiem pani, że nie tylko poszłam do lodówki, sprawdziłam, że nie ma tam żadnej akcji promocyjnej, ale idąc ulicą również tej akcji promocyjnej po prostu nie widzę. Patrząc na to, że nie udało się osiągnąć w Polsce odpowiedniego poziomu zaszczepienia, można naprawdę śmiało powiedzieć, że działania rządu na rzecz promocji szczepień zawodzą, są niewystarczające. Rodzą się więc pytania, bo prawdopodobnie ta akcja promocji szczepień jest kluczowa do tego, żeby zachęcić jak najwięcej osób.

Ile akcji promocyjnych połączonych ze szczepieniami prowadzono na dożynkach, festiwalach, meczach piłkarskich? Ile parafii było włączonych w akację szczepień i ich promocję? Ilu wolontariuszy skierowano na ulice polskich miast z ulotkami i rzetelną informacją na temat szczepień? Ile było akcji szczepień na koloniach i innych zorganizowanych wyjazdach młodzieży? To ostatnie jest szczególnie istotne. Dane ze Stanów Zjednoczonych, zebrane przez Centrum Kontroli i Prewencji Chorób, wskazują, że COVID coraz częściej atakuje dzieci. Liczba ich hospitalizacji wzrosła pięciokrotnie, 15% zachorowań w wariancie Delta to młodzież.

Nauczyciele mówią, że nie wiedzą, ile dzieci w szkołach jest zaszczepionych, za to doskonale wiedzą, ile jest antyszczepionkowych rodziców. I tu znowu nasuwa się pytanie, dlaczego miesiąc mając, i na głowie tak głośną grupę agitującą przeciw szczepieniom, rząd już na wczoraj nie przygotował jeszcze głośniejszej kampanii promocyjnej skierowanej do rodziców. Gdzie są te działania mające na celu rozbrajanie nieprawd i fake newsów rozpowszechnianych przez wyznawców antyszczepizmu?

W Opolu na jednym z głównych skrzyżowań wiszą dwa wielkie antyszczepionkowe bilbordy. Obok nich powinny wisieć co najmniej trzy rządowe bilbordy promujące akcję szczepień na COVID, a wiem, że wasza opcja naprawdę potrafi prowadzić takie akcje promocyjne, bo podczas kampanii wyborczej wizerunkiem, na przykład posłanki Porowskiej, potrafiliście dosłownie wytapetować wszystkie miasta na Opolszczyźnie. Nierzadko były to reklamy zajmujące całe ściany kamienic, w związku z tym ta wiedza i umiejętność jest. Pytanie, dlaczego nie potrafią państwo jej wykorzystać w akcji promocyjnej szczepień.

Jednak poza akcją promocyjną brakuje też działań tworzących korzyści dla osób zaszczepionych. Paszport covidowy wprawdzie przyda się Polce i Polakowi na wyjeździe, ale w Polsce – brzydko mówiąc – poza ochroną przed wirusem osoba zaszczepiona nic pozytywnego ze swojej dobrej decyzji nie ma. Co więcej, przedsiębiorcy czy zarządzający choćby dobrami kultury nie mają nawet narzędzi by kontrolować certyfikaty szczepionkowe. Mają aplikacje, ale okazanie certyfikatu wciąż nie jest obowiązkowe, bo brakuje przepisów taki obowiązek wprowadzających. Pytanie, kiedy taki obowiązek

zostanie wprowadzony, tym bardziej, że mamy dane z innych krajów o tym, że są skuteczne strategie zwalczania epidemii.

Na przykład, strategia „zero COVID" zastosowana w Nowej Zelandii. Czyli krótkie i całkowite lockdowny z jednoczesnym rygorystycznym śledzeniem przypadków pokazują, że jesteśmy w stanie pokazać przedsiębiorcom i przedsiębiorczyniom, którzy zostali bardzo dotknięci poprzednimi lockdownami, że są sposoby na to, żeby tego COVID-u uniknąć w takiej skali, z jaką mieliśmy do czynienia poprzednio. Pytanie, czy ministerstwo w ogóle rozważa wprowadzenie strategii „zero COVID" w Polsce. A jeżeli nie, to czy przynajmniej rozważa wprowadzenie modelu francuskiego, czyli właśnie zastosowanie tej strategii, która pozwala osobom zaszczepionym, osobom, które mają bezpośrednio certyfikat, na wchodzenie do instytucji kultury, korzystanie z usług handlowych, gastronomicznych i innych takich. We Francji się udało. Francja zrealizowała w szybki i sprawny sposób cel zaszczepienia większości populacji. Myślę, że to jest przykład, o którym warto rozmawiać.

Pan przewodniczący mówił, że w Polsce spotykamy się z innym podejściem do szczepień niż w innych krajach, i ja z tym się zgadzam. Ja absolutnie z tym się zgadzam, ale od tego jest rząd, by podejście do szczepień zmienić. Dlatego na koniec bardzo ważne pytanie. Jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte wobec posłanek i posłów Zjednoczonej Prawicy, którzy podkopują akcję szczepień szerząc antyszczepionkową propagandę? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Maksymowicz, proszę uprzejmie. Tak, szanowni państwo, ja widzę. Będę starał się według kolejności… Wszyscy państwo zabiorą głos.

**Poseł Wojciech Maksymowicz (Polska2050):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, w zasadzie usłyszeliśmy to, co wiedzieliśmy. Ja czuję się wyjątkowo zażenowany – powiem – bo mówimy jednak nazbyt spokojnie o rzeczy, która została przegrana. To przegranie oznacza, że wiele osób będzie miało ciężkie powikłania choroby i wielu umrze, a nie musieli, bo to już nie jest dopust boży, który był, dopóki nie było szczepionki. Teraz, kiedy jest szczepionka, to każdy, kto nie został zaszczepiony, po prostu powinien obciążać sumienia tych, którzy nie zrobili wszystkiego, żeby do tego doprowadzić. To jest niestety problem.

Ja muszę powiedzieć, że jestem bardzo zażenowany. Jak państwo wiecie, pracowałem przecież w rządzie, byłem w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość. Sygnalizowałem te problemy już w maju ubiegłego roku, potem rozmawiałem z ministrem Dworczykiem w cztery oczy w styczniu, żeby pokazać zasięg problemu, i muszę powiedzieć, że również, w dobrej wierze, głosowałem za dwoma miliardami dla telewizji publicznej, w głębokim przekonaniu, że telewizja publiczna pełniąc misję publiczną, przy braku przypływu przez kolejne rządy rozwiązania efektywnego finansowania innego niż budżetowe, powinna być zobowiązania do pełnienia misji publicznych, poza tymi reklamami itd. No tak, za to się płaci. Nie było większej misji publicznej przez ostatnie dwa lata niż to, co teraz się dzieje.

Zadałem pytanie poprzez interpelację do ministra zdrowia – do tej pory nie dostałem odpowiedzi, ale ja niedostawałem odpowiedzi również, kiedy byłem sekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki. Nigdy nie dostałem odpowiedzi od ministra Niedzielskiego na piśmie na moje liczne pisma. W związku z tym nie jestem zdziwiony.

Interpelacja dotyczyła właśnie tego, ile zorganizowano tego typu działań, jak one wyglądały i czy były finansowane ze środków budżetowych przyznanych telewizji na działalność publiczną. Nie dostałem odpowiedzi, więc nie znam jej, ale odnoszę wrażenie, oglądając jednak co pewien czas telewizję, i wiedząc, jak ma duży wpływ, oddziaływanie, że nie ma tego, żeby połowa jej aktywności, nie w jakimś dodatkowym programie, tylko w głównych programach, na okrągło, pokazywała to ludziom, którzy byli przeciwni, żeby ukształtować ich wiedzę. To jest forma szybkiej edukacji. Oczywiście to, że u nas mamy taką sytuację, to wiemy, że to nie jest nie wiadomo skąd. Po prostu mamy braki w wyedukowaniu społeczeństwa. Mamy pewne osiągnięcia w zestawieniu

z niektórymi innymi krajami dawnego bloku wschodniego, ale to nie jest powód do dumy po tylu latach od transformacji, będąc liderem transformacji.

Tak więc wyrażam wielki żal i muszę powiedzieć, że jeżeli wtedy by mnie to rozczarowanie nie doprowadziło do odejścia z klubu Prawa i Sprawiedliwości, to na pewno teraz bym to zrobił, bo są ważniejsze sprawy niż jakiekolwiek interesy osobiste czy też ryzyko ponoszenia jakichś konsekwencji. Naprawdę jest taka sprawa, że jeżeli ktoś nie słucha tych, którzy mają coś mądrego do powiedzenia, to nie ma co z takimi ludźmi razem być. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Panie profesorze, przepraszam, ale jedną rzecz muszę powiedzieć, bo pan mówi o maju ubiegłego roku. Ja chciałbym dla pełnej informacji, jasności, przypomnieć, że szczepionkę mamy od stycznia tego roku, a więc w maju ubiegłego roku trudno było promować szczepienia czy mówić o szczepieniach w telewizji, czy w ministerstwie czy gdziekolwiek. Ok., to pierwsza uwaga.

I druga uwaga. Jeżeli mówimy o zażenowaniu, to pan, ja i inni lekarze obecni na sali mamy pewien problem niestety z naszym własnym środowiskiem. Ja w ostatnim czasie rozmawiałem z dwoma lekarzami, w tym jednym z tytułem profesorskim, którzy się nie zaszczepili i są przeciwnikami szczepienia.

Nie wiem, jak jest we Francji, w Niemczech i innych krajach, ale mam wrażenie, że chyba jednak skala jest inna. Jeżeli to intelektualiści związani z ochroną zdrowia – jedna z tych osób to czołowy polski profesor, naprawdę absolutny top – to przepraszam, o czym my mówimy. To jest problem, który my jako środowisko musimy starać się rozwiązać, bo w tym momencie trudno o wiarygodność wobec wszystkich innych, którzy udzielają porad.

Już w ogóle pomijam sytuację, o której mi powiedziała moja sąsiadka. Usłyszała od lekarza, kiedy poszła się zaszczepić – po co pani się szczepi tym placebo. No przepraszam, dochodzimy do takich nieprawdopodobnych sytuacji. Ona odpowiedziała, że chce się zaszczepić niezależnie od tego, co on mówi. No, ktoś kwalifikuje do szczepienia i taki komunikat wygłasza. Starajmy się więc na wszelkie możliwe sposoby – my również jako środowisko medyczne – dbać o właściwy przekaz. Bardzo proszę, panie profesorze.

**Poseł Wojciech Maksymowicz (Polska2050):**

Ad vocem pierwszej części, bo druga to właściwie jest poza komentarzem. Panie przewodniczący, ja już w maju, dokładnie w piśmie z 14 maja ub.r., występowałem o to, żeby właśnie rozpopularyzować szczepienie na grypę, wiedząc dobrze, jak bardzo mało ludzi szczepi się na grypę i jednocześnie sygnalizując, że to jest również przygotowanie do tego, żeby społeczeństwo, które nie akceptuje powszechnie szczepień, mogło być gotowe do przyjęcia szczepionek, ponieważ te szczepionki niebawem będą. Takie już mielimy informacje i wiadomo było, że prace były zaawansowane. Ponawiałem to później. Tak więc to było mówione wprost na ewentualność. Człowiek roztropny robi coś na ewentualność. To jest działanie wyprzedzające, a nie tak, jak teraz. Pani minister powiedziała „liczę na to, że teraz, po wakacjach, może coś zrobimy". I co z tego, że my coś zrobimy? Dopiero za 6 tygodni od podania będziemy mieli jakiś poziom wyszczepienia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Kolejne osoby się zgłaszały. Ja widzę państwa zgłoszenia. Pan poseł Sośnierz, bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Sośnierz (PS):**

Ja chciałbym zapytać przedstawicieli ministerstwa, dlaczego do tej pory nie posiadamy ważniejszej informacji niż ta, ilu jest zaszczepionych. Dlaczego nie posiadamy informacji, ile osób jest odpornych? To jest najważniejsza informacja, która pozwala podejmować decyzje związane z lockdownem, różnymi działaniami związanymi z funkcjonowaniem państwa, bo ona mówi tak naprawdę o niebezpieczeństwie grożącym jeszcze lub nie, lub w mniejszym stopniu. Odporność nabywa się dwojako: poprzez przechorowanie, poprzez przechorowanie również bezobjawowe, czyli zetknięcie się z wirusem bezobjawowo i poprzez szczepienie.

Polaków przechorowało prawdopodobnie kilkanaście milionów. Jeśli chodzi o tę liczbę, też mamy ją niedookreśloną, ale kierując się liczbą zgonów, bo byliśmy przez kilkanaście dni w ścisłej czołówce światowej odnośnie do umieralności, byliśmy w pierwszej piątce na świecie odnośnie do liczby zgonów, to wskazywało, że intensywnie przechorowujemy to zakażenie. Mało tego, ta liczba zgonów nadmiarowych w dużej części jest związana również z COVID-em, dlatego że z różnych powodów – nie będę tu ich wyłuszczał – nie przebadaliśmy części społeczeństwa i również tych, którzy zmarli. Nie wiemy, czy zmarli na COVID czy z innych powodów. Dużo by o tym opowiadać. W każdym razie, jeśli dodamy jeszcze tę grupę, która zmarła też z powodu COVID-u, to można sądzić – interpolując odnośnie do liczby zakażeń – że jesteśmy w ścisłej czołówce światowej odnośnie do liczby przechorowanych przypadków w społeczeństwie. W takim razie, jeśli te dwie populacje, które częściowo się zazębiają, bo przechorowani i odporni też są szczepieni, czas byłoby uzyskać w końcu tę informację, bo być może możemy pójść śladami Wielkiej Brytanii i Danii, które zniosły wszelkie ograniczenia, już więcej się z tym nie bawili, dlatego że na tyle może już jesteśmy odporni. Ważniejsze jest wiedzieć, jak jesteśmy odporni niż wiedzieć, ilu mamy zaszczepionych. To są dwie różne informacje.

Liczba zaszczepionych jest fragmentem informacji, która nie wiadomo, w jakim stopniu, oddaje rzeczywistość. Dlaczego więc ministerstwo z uporem godnym lepszej sprawy ciągle tego nie bada? Wydajemy różne pieniądze z Agencji Badań Medycznych na mniej lub bardziej potrzebne badania, dlaczego więc tej informacji nie monitorujemy, podobnie jak nie monitorujemy tempa wygasania odporności, o czym też różne bajki się opowiada. Jedni mówią tak, inni inaczej. Oczywiście dzieje się to na świecie, ale populacje różnią się od siebie. Populacje polskie, nie tylko w zachowaniach, ale czasem i w przechorowaniach, też się od siebie różnią.

Zatem, po pierwsze, proszę o odpowiedź, dlaczego nie badamy, a są metody statystyczne, które by nam mówiły o stopniu odporności polskiego społeczeństwa. A jeżeli tego nie robimy, to wnoszę, żeby nareszcie zacząć to robić, bo to ma istotny wpływ na całe nasze zachowania i decyzje państwowe związane z epidemią. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Kosiniak-Kamysz, proszę.

**Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, w pierwszej kwestii zgoda z panem przewodniczącym, że nie ma „my i oni" czy „wy i my". Tutaj ja od początku wychodziłem z tej zasady, że w sprawie szczepień należy zrobić wszystko, żeby współpracować. To nie znaczy, że nie możemy tego oceniać i zadawać pytań.

Pan minister Dworczyk zadzwonił do mnie przed wigilią, 23 grudnia. Poprosił, żebym publicznie się zaszczepił, gdy to tylko będzie możliwe. Zrobiłem to zaraz po świętach. Zapowiedziałem mu, że włączę się w każdą akcję promocyjną wszędzie, gdzie to jest możliwe.

Po pierwsze, podtrzymuję to zobowiązanie. Na naszym poziomie jako klub parlamentarny wszędzie, gdzie to możliwe, promujemy szczepienia. Podczas dożynek właśnie, podczas różnych festynów, ale pani poseł Zawisza słusznie zadała pytanie, żeby był taki raport. To jest potrzebne, bo ja odnoszę wrażenie, że nie wszyscy jesteśmy zaangażowani w proces szczepienia na równym poziomie i z równą determinacją. Od tych, którym dano więcej, powinno się więcej wymagać. Szczególnie tutaj myślę o najważniejszych przedstawicielach państwa polskiego, na czele z prezydentem Rzeczypospolitej.

Tu prośba do Wysokiej Komisji, do pana przewodniczącego, no bo gdy my napiszemy do pana prezydenta jako opozycja, to on może to traktować, że może nie jesteśmy mu życzliwi i dlatego coś próbujemy. Gdyby jednak Komisja z podpisem pana przewodniczącego, który przecież jest kolegą pana prezydenta z formacji politycznej – zresztą, większość macie tutaj i w Sejmie… Gdyby pan podpisał taki wniosek, żeby pan prezydent aktywnie włączył się w proces szczepień, żeby mówił „tak, zachęcam do szczepień" i nie mówił „ale" w kolejnej swojej wypowiedzi, to myślę, że to by bardzo pomogło.

Chciałbym też zaproponować może jakieś wspólne wystąpienie na jakichś wydarzeniach, podczas których będziemy razem. Stańmy razem na scenie i powiedzmy, niezależnie od tego, co nas różni, że w sprawie szczepień mówimy jednym głosem i zrobimy

wszystko, żeby jak najwięcej naszych rodaków się zaszczepiło. Wyjdźmy wtedy wszyscy razem, gdy jesteśmy na jakiejś uroczystości i wygłośmy wspólne oświadczenie. Ja jestem do dyspozycji. Przyjadę, gdzie państwo zaproponujecie, w różne miejsca w Polsce, tylko po to, żeby razem stanąć i wygłosić takie oświadczenie.

Kolejna sprawa to jest rola kościoła katolickiego. Ogromna, moim zdaniem. Ja napisałem list do przewodniczącego Episkopatu, ks. abpa Gądeckiego już w grudniu, kiedy pojawiały się informacje, że zaraz szczepionki będą w Polsce. Wtedy nie było chęci zaangażowania. To ewoluowało i w maju-czerwcu było trochę zmienione nastawienie, ale moim zdaniem tu jest klucz do jakiegokolwiek sukcesu na dzień dzisiejszy, bo najmniejszy odsetek osób zaszczepionych, z jednej strony, jeśli to nałożymy na mapę polityczną, pokrywa się z największym poparciem dla prezydenta Dudy, a z drugiej strony, jeśli nałożymy na mapę aktywności religijnej, to tam, gdzie więcej osób często praktykuje, często chodzi do kościoła, jest po prostu mniejszy odsetek zaszczepionych. Dlatego mówię o prezydencie, dlatego mówię o wystąpieniu pana przewodniczącego Komisji do przewodniczącego Episkopatu z prośbą o zorganizowanie wszędzie, gdzie to jest możliwe, w każdej parafii, punktu szczepień. Są księża, którzy to robią już dzisiaj, i to też trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, bo doświadczyłem tego, i sami zachęcają, ale są też miejsca, w których to się nie przebija.

Jeśli chodzi o wiedzę i dowody, to uważam, że ten przykład, który podał pan przewodniczący o profesorze medycyny, który się nie szczepi, jest po prostu bulwersujący. Niektórzy mówią, że to jest sprawa prywatna. To jest sprawa zdrowia publicznego. A jeżeli ktoś jest częścią systemu ochrony zdrowia, to jest współodpowiedzialny za zdrowie publiczne i szczególnie on powinien…

Podoba mi się też postulat pana przewodniczącego dotyczący tego, żebyśmy powiedzieli, kto z nas się zaszczepił, nieimiennie. Proszę też o wystąpienie do marszałek Sejmu, żeby ona wystąpiła do szefów klubów, by pokazali, ile osób w klubie się zaszczepiło. Nie kto się zaszczepił, tylko liczbę osób zaszczepionych w klubach i kołach, bo to też da nam odpowiedź i to może być ważny sygnał. Jest już naprawdę niewiele czasu i trzeba docenić tych, którzy się zaszczepili, i pokazywać, że są odpowiedzialni.

Chcę też dać relację z ostatniego tygodnia, kiedy mnie i moich kolegów i koleżanki spotkał atak grupy proepidemicznej – bo to są osoby, które chcą rozszerzenia epidemii. To taki atak, jaki spotkał ministra Niedzielskiego i innych. Spotyka niestety lekarzy, nie polityków. My pewnie mamy grubszą skórę, chociaż nie ma gorszego porównania i gorszej obelgi dla lekarza i Polaka niż porównywanie go do doktora Mengele. Wiecie dobrze o tym. Myślę też, że zawsze powinniśmy stawiać się za wszystkimi, którzy niezależnie, tak jak ja… Przy całym sporze, jaki toczymy z panem ministrem Niedzielskim o zmiany w ochronie zdrowia, będę go zawsze bronił przed atakami i linczem słownym i groźbami karalnymi, bo one padają w naszym kierunku, i myślę, że wielu z nas… Trzeba więc tej solidarności nas wszystkich.

Mamy teraz ważną rolę do odegrania jako Komisja Zdrowia i jeżeli wyczerpały się możliwości rządowe, a wydaje się, że one się wyczerpały, pewnie nie zrobiono wszystkiego, nie udało się zrobić wielu rzeczy, mieliśmy jeszcze inne pomysły, musi być kolejny impuls płynący z innego ośrodka niż ten, który już dzisiaj nie ma na to siły czy nie ma możliwości. Myślę, że Komisja Zdrowia może być takim ośrodkiem, bo jednak jest komisją, w której dyskusji i porozumienia jest więcej niż gdziekolwiek indziej. I tu prośba do nas wszystkich, żebyśmy właśnie z tych kilku propozycji – liczę na wasze jeszcze inne – wybrali coś, co jest możliwe szybko do działania i pokazali, że mamy swoją inicjatywę, mamy swoją podmiotowość, mamy swoje możliwości i chcemy z nich skorzystać. To jest ostatni dzwonek. Pewnie lepiej byłoby to zrobić trochę wcześniej, ale każdy jeszcze może komuś pomóc i kogoś uratować.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, skoro pan odnosił się tutaj do Komisji, do nas wszystkich, to ja myślę, że dobrą inicjatywą… Ja wiem, że to jest może trochę pozaregulaminowe, bo regulamin tego punktu jest bardzo ściśle określony. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby każdy z nas po tym posiedzeniu Komisji, jeżeli będzie miał jakieś

ciekawe pomysły, propozycje, o tych pomysłach napisał. Są dwie drogi: bezpośrednio do ministra albo zostawił to w sekretariacie Komisji. My to później zbierzemy i przekażemy do ministerstwa. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Dziękuję za te słowa solidarności, bo tak, musimy być wobec siebie w tej sprawie solidarni w sytuacji, kiedy dzisiaj jedna osoba jest linczowana w tej sprawie politycznie, w innym wypadku ktoś inny – to może się zmieniać. Odnośnie do pewnych inicjatyw w Komisji, to myślę, że pan przecenia rolę Komisji, ale dobrze, omówimy to w prezydium, co możemy w tej sprawie zrobić.

Wreszcie ostatnia sprawa. Nie ma tu przedstawiciela prezydenta, więc wypada mi wziąć go w obronę. To nie jest tak, szanowni państwo. Pan prezydent bardzo jasno i jednoznacznie powiedział, że popiera szczepienia. Być może część z państwa oczekuje, żeby mówił to częściej, więcej, może bardziej stanowczo, ale to nie jest tak… Nie insynuujmy, że on ma inne zdanie w tej sprawie. O to wszystkich państwa bardzo proszę.

Kolejne osoby się zgłaszały. Ja pamiętam, widzę. Pani poseł Rosa, w takiej kolejności, jak pamiętałem. Pani poseł Skowrońska, przed panią zgłaszał się jeszcze pan poseł Hardie-Douglas. Naprawdę, bardzo mi przykro, ale tak to wyglądało. Bardzo proszę.

**Poseł Monika Rosa (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam pytanie o to, czy w ogóle państwo zbadali, dlaczego Polacy nie chcą się szczepić. Jakie konkretne powody są ku temu, że Polacy nie chcą się szczepić, że tempo szczepień spadło? Jeśli bowiem robi się kampanię reklamowo-informacyjną, to warto ją oprzeć na faktach, czyli wiedzieć, w jaki sposób dotrzeć, w jakich miejscach, jakie miejsca są najtrudniejsze z dotarciem informacji, czy używać właśnie bilbordów czy ulotek, czy liderów, czy mediów społecznościowych, w jaki sposób to zrobić i dlaczego tak jest? Proszę więc o odpowiedź na pytanie, czy wiemy, dlaczego Polacy nie chcą się szczepić i na tym opieramy naszą kampanię promującą szczepienia.

Druga kwestia. Czy państwo mają zbadane środowiska antyszczepionkowe? Są to środowiska, które mają bardzo szerokie skale działania. Robią pikniki, mają bilbordy, ulotki, media społecznościowe, własne portale internetowe, które teraz, we wrześniu, zaczęły bardzo silną akcję w szkołach.

Są to środowiska, które chcą wchodzić do rad rodziców, po to, żeby blokować możliwość organizacji szczepień w szkołach, żeby wpływać na dyrektorów. Mają przygotowane pozwy, pisma, mają przygotowaną całą ścieżkę postępowania, także prawnego, w stosunku do kuratorów, nauczycieli i dyrektorów, którzy promują szczepienia. Czy państwo macie to zbadane i będzie jakaś odpowiedź na takie działania?

W całej Polsce w wakacje odbywały się bardzo liczne wydarzenia, marsze, pikniki, koncerty właśnie antyszczepionkowe. Powstawały bojówki antyszczepionkowe, były napaści na punkty szczepień i szpitale. Czy państwo macie to w jakiś sposób zinfiltrowane, zwłaszcza że mamy jasne informacje, że niektóre z tych organizacji antyszczepionkowych są powiązani z ludźmi, który są prokremlowscy. To powinno budzić niepokój nas wszystkich, także służb, nie tylko Ministerstwa Zdrowia.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że niektóre portale, które promują treści antyszczepionkowe, są finansowane z budżetu państwa. Są finansowane z Narodowego Instytutu Wolności, który powołał pan Piotr Gliński, i to są milionowe kwoty. Tu nie mówimy o drobnych, a te portale internetowe promują fejkowe informacje na temat szczepień, do tych szczepień zniechęcają.

Rzecznik praw dziecka, który mówił o eksperymencie, środowiska prawicowe, po które często sięga czy też ma kontakty rząd Zjednoczonej Prawicy, czyli państwo Elbanowscy, pani Socha, pani Kaja Godek, osoby związane z Ordo Iuris. To są wszystko organizacje, przedsięwzięcia, które jakby promują alternatywną wizję rzeczywistości nauki. Może więc warto z takimi osobami porozmawiać, żeby jednak wyciszyły swoją działalność. Czy państwo mają te środowiska zbadane? Czy cokolwiek się dzieje w sprawie walki z takimi grupami? To są często lekarze, naukowcy, którzy organizują się w jakieś organizacje antyszczepionkowe, są często zapraszani do mediów i promują alternatywne wizje świata. Czy jakieś konsekwencje będą z tego powodu wyciągnięte? Bo nie może być tak, że lekarz,

który ma stać na straży zdrowia, mówi o tym, że nie możemy się szczepić, bo to zmieni nam genom albo jest to placebo. To są właściwie moje główne pytania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Odpowiadając jeszcze na to, co również pan przewodniczący mówił, sekretariat Komisji przypomniał mi, że my przyjęliśmy zgodnie, bez głosów sprzeciwu, wspólne stanowisko w sierpniu właśnie w sprawie szczepień, apelu. Mamy więc de facto gotowca, który, nie wiem, czy wisi na stronie sejmowej, ale potencjalnie jest. Nie musimy jakby ponawiać tego, co już zrobiliśmy. To jest ewentualnie kwestia rozsyłania tego apelu.

Bardzo proszę, pani poseł Płonka. Później pan poseł Hardie-Douglas.

**Poseł Elżbieta Płonka (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę najpierw wypowiedzieć się jako lekarz, który prowadził te szczepienia w swojej praktyce i muszę powiedzieć, że najwięcej pretensji to możemy mieć rzeczywiście do środowiska lekarskiego w tej chwili, ponieważ ja patrząc na swoją praktykę mam wyszczepionych pacjentów. Nieliczne osoby się nie zaszczepiły, a teraz po jakichś oporach zwracają się o zapisanie na szczepienie. Natomiast wszyscy mamy lekarzy rodzinnych – na ogół mamy, bo są ludzie zapisani do lekarzy rodzinnych. Jeżeli to środowisko będzie przeciwne, to my naprawdę nic nie uzyskamy i ja tutaj dziękuję rządowi, bo naprawdę zrobił bardzo dużo. Wydał duże pieniądze na tę promocję. Ona była widoczna, ona jest aktywna, ona działa.

Natomiast, to co powiedziała pani poseł przede mną, pani poseł Rosa, jest ten niepokój antyszczepionkowy, który rozpowszechniany jest przez środowiska o jakiejś ideologii. To jest do zbadania. Rzeczywiście cały ten ruch antyszczepionkowy jest do zbadania przez może i służby specjalne, bo jest niepokój w społeczeństwie, ale ulegają jemu na różnych forach również ci, którzy opiekują się naszym zdrowiem, czyli lekarze i pielęgniarki, bo pielęgniarki też się nie szczepią. Nie wszystkie się szczepią. Dlatego mam najwięcej pretensji i ten apel, który podpisaliśmy, moglibyśmy jeszcze raz skierować do Naczelnej Rady Lekarskiej po to, aby ona do wszystkich lekarzy ten apel naszej Komisji wysłała. A jeżeli nie uzyskamy aplauzu, to jesteśmy w takim państwie, w jakim jesteśmy.

Jeszcze jest jedna metoda. Tą metodą są osobiste odwiedziny lekarzy w naszych rejonach wyborczych, żeby z nimi porozmawiać, jeżeli tego nie rozumieją, jaki jest problem z pandemią. Tu nie mówimy o obowiązkowych, zalecanych szczepieniach dzieci – ten temat jest też omijany przez niektórych rodziców – ale nie możemy nakazać szczepień obowiązkowych w pandemii, ponieważ już mielibyśmy kolejne marsze uliczne przeciwko takiemu zarządzeniu.

Zresztą mamy francuski model, gdzie są protesty uliczne przeciwko nakazowi szczepienia w pewnych sytuacjach. Opór w szczepieniu dotyczy też w tej chwili szkół. Ja mam już przykład jednej szkoły na wsi, gdzie jeden zakażony nauczyciel spowodował po prostu zamknięcie szkoły, bo wygodnie. Jest to pewien sposób wygodnictwa, pewnie nauczycielskiego, żeby dalej pracować online. Tak więc, takie mamy społeczeństwo, ale to, co faktycznie możemy zrobić, to zwrócić się do środowiska lekarskiego, Naczelnej Rady Lekarskiej, i pielęgniarskiego poprzez naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych, z prośbą o przekazanie… I to jest faktycznie to, co możemy zrobić jako politycy, poza tym, co państwo mówiliście, że w swoich klubach też sprawdzicie, jak to wygląda, jak my w ogóle jesteśmy wyszczepieni.

Ja bardzo dziękuje, bo naprawdę zrobiliśmy na tym poziomie już chyba prawie wszystko, bo może są jeszcze jakieś pomysły, ale to, co dzieje się teraz, wymaga naprawdę poważnego rozeznania, kto promuje w tym układzie antyszczepionkowym… No i jeszcze raz apel do tych, którzy na co dzień mają kontakt z pacjentami, czyli do lekarzy i pielęgniarek, bo tak być nie może, że takie fake newsy są przez te środowiska przekazywane.

Ja miałam kontakt z dyrektorem pewnego biura pracy i byłam niemile zaskoczona, kiedy zapytałam po koleżeńsku, „czy się zaszczepiłeś”, a on mówi „o takie rzeczy nie wolno pytać, ja ma prawo nie odpowiedzieć”. No to już wiedziałam, że brak odpowiedzi to jest „nie zaszczepiłem się”. Tak więc, takie jest społeczeństwo i nie miejmy tutaj pretensji do rządu, że ma jeszcze coś zrobić, stanąć na głowie, nie wiem, w jaki sposób, wydać…

I jestem też przeciwna sprawdzaniu odporności. Jest to niepotrzebne wydawanie pieniędzy na badanie przeciwciał w społeczeństwie, ponieważ ta odporność jest naprawdę na różnych poziomach oceny analitycznej, i tu byśmy dochodzili, „Ja miałam 50 tys. przeciwciał po pierwszym szczepieniu, a teraz mam 3,5, a dlaczego niektórzy mają 35?". To nie ma sensu. Ja jestem przeciwna temu, co pan poseł Sośnierz zaproponował…

**Poseł Andrzej Sośnierz (PS):**

Lepiej nic nie wiedzieć…

**Poseł Elżbieta Płonka (PiS):**

Nie o to chodzi, bo dobrze pan wie, albo nie wie, że odporność jest indywidualna i jest bardzo wielu Polaków, którzy przeszli COVID na różny sposób, w sposób bardzo niezauważalny, i tak naprawdę to może mamy 60% tej odporności zbiorowej, a mielibyśmy to sprawdzać, po jakim czasie uciekają przeciwciała… No, uciekają po około pół roku, bo to już jest sprawdzone. Zmniejszają się zdecydowanie, ale to nie znaczy, że jesteśmy nieodporni, ponieważ odporność jest również komórkowa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hardie-Douglas…

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):**

Czy ja mogę sprostowanie w sprawie tej Francji? To znaczy, protesty wygasają, a 91% wyszczepionych jest w tym momencie w związku z wprowadzeniem paszportu covidowego i ograniczeniami dla tych, którzy nie są zaszczepieni.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dobrze. Pan poseł Hardie-Douglas, bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):**

Ja myślę, że z tym, co powiem, to większość osób, nawet moich kolegów parlamentarzystów, nie do końca się zgadza. Odnośnie do faktów, wszyscy tu się zgadzamy, ale różne wnioski wyciągamy.

Według mnie, jakiekolwiek apele, próby zwiększenia intensywności propagandy szczepionkowej w ogóle już nic nie dadzą. Ta scena jest zamurowana – 50% ludzi nie chce się szczepić.

Dlaczego ludzie nie chcą się szczepić? To jest bardzo ciekawy problem pewnie dla socjologów. Myślę, że rządzący bardzo dużo zrobili – to, co pani poseł Rosa mówiła – żeby właśnie taki podział był. To znaczy, od wielu lat, a intensywniej w ciągu miesięcy, flirtowali z całą grupą antyszczepionkowców. Oczywiście nie macie co państwo tego brać do siebie, bo ja nie mówię tutaj do siedzących na tej sali, ale te nazwiska padły i tak rzeczywiście jest. Środowiska zbliżone do Zjednoczonej Prawicy bardzo często prezentują taki właśnie pogląd antyszczepionkowy. To trafia w Polsce na bardzo podatny grunt, od wielu lat zresztą. Również postawa prezydenta była absolutnie naganna. Opowiadanie, że on mówił o tym, że jest za szczepieniami… To słyszeliśmy różne rzeczy, bo ja słyszałem również wcześniej jego wypowiedzi bardzo szkodliwe, kiedy mówił, że nie powinno się nikogo zmuszać do szczepień, a on, na przykład, niekoniecznie się szczepi i zastanowi się, czy będzie się szczepić na COVID. Potem to mu się zmieniło.

Teraz przechodzę do tego, o czym już tutaj mówiliśmy. Pan poseł Kosiniak-Kamysz mówił między innymi o tym, że ta mapa antyszczepionkowców jakby nakłada się na mapę zdecydowanego poparcia dla Zjednoczonej Prawicy. Mnie się wydaje, że z powodów kunktatorskich państwo w ogóle nie rozpatrujecie tego, aby doprowadzić do rzeczy, która – jak uważam – i tak nieuchronnie nastąpi. To znaczy, do tego, abyśmy przynajmniej w ograniczonym stopniu, tak jak to się dzieje w Stanach Zjednoczonych, po prostu zmusili ludzi do tego, żeby się zaszczepili.

Ja od dawna jestem zwolennikiem obowiązkowych szczepień. Nie wiem, dlaczego w przypadku COVID-u mamy reagować inaczej niż w przypadku innych chorób zakaźnych, skoro sami uważamy, że to jest choroba niezwykle groźna. To nie jest tak, że to jest sprawa indywidualna osób, które nie chcą się szczepić, dlatego że koszty ich leczenia ponosimy my wszyscy. Oni są również zagrożeniem dla wielu osób, dla dzieci, dla osób

starszych i w związku z tym mamy moralne prawo nakazać im. Jednak państwu to absolutnie nie pasuje, bo jeżeli kazalibyście ludziom się szczepić, to już na pewno przegracie wybory. I tak je przegracie, ale wtedy będziecie mieć to jak w banku. Według mnie, to jest właśnie powód polityczny… Zresztą to jest powód, dla którego kluby opozycyjne, moim zdaniem, nie występują z taką propozycją. Ja uważam, że powinniśmy tutaj odważnie, przynajmniej zacząć dyskusję na ten temat, czy jeżeli nie zrobić obowiązkowych szczepień w ogóle, to przynajmniej zrobić obowiązkowe szczepienia dla osób, które są w administracji, dla nauczycieli, dla całej służby zdrowia, wojska, policji, urzędów skarbowych i wielu tych naszych obywateli, na których mamy taki wpływ, że możemy ich do tego przymusić, że tak powiem. Wtedy osiągniemy tę odporność stadną, bo to prawdopodobnie dotyczyłoby kilku milionów ludzi, może dziesięciu milionów. To oczywiście by się pokryło do pewnego stopnia z osobami, które już są zaszczepione, ale wiele, to są osoby, które by się zaszczepiły, a dzisiaj zaszczepione nie są.

Na koniec chcę powiedzieć, że zgadzam się z panem posłem Sośnierzem, że powinniśmy badać miano przeciwciał, zrobić szerokie badania w Polsce, dlatego że odnośnie do trzeciej szczepionki są bardzo różne zdania. Nie możemy w tej chwili zmieniać całego swojego myślenia z powodu tego, że ukazał się jeden artykuł w „Lancecie”, który podaje w wątpliwość skuteczność trzeciej szczepionki, bo w ciągu ostatnich dwóch miesięcy są bardzo liczne doniesienia naukowe, które wskazują na skuteczność tego szczepienia.

Ja w związku z tym mam takie pytanie, dlaczego osoby, które chcą się zaszczepić trzecią dawką, tak jak na przykład ja… Ja byłem szczepiony w styczniu i minęło od tego czasu już 9 miesięcy. Oczywiście zrobię sobie to miano przeciwciał, ale jeżeli będę miał niskie, to dlaczego nie mogę pójść do apteki i sobie kupić tej szczepionki i się zaszczepić. Dlaczego? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł Skowrońska, proszę uprzejmie.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Po pierwsze, chciałabym zauważyć, że na pytania, które zadała pani poseł Wielichowska reprezentując wnioskodawców, między innymi dotyczące liczby zutylizowanych szczepionek, pani minister nie odpowiedziała. A teraz pytanie, czy ja albo czy my, siedzący na tej sali, jesteśmy zadowoleni z przedstawionej informacji. Będę pokazywała elementy, w których nie jesteśmy z tej informacji zadowoleni.

Po pierwsze, państwo powiedzieli to, co robiliście od stycznia, ale niestety pani minister nie zająknęła się o tym, jak to zrobiliście nagonkę na początku, kiedy niektórzy się zaszczepili poza tak zwaną kolejką, kiedy państwo doprowadzili do utraty stanowisk niektórych osób. Nie jestem zadowolona, że kwotę 6 mld dotacji dla telewizji publicznej i 800 mln zł również dla telewizji publicznej z przeszłości nie przełożyło się na misję publiczną. Na tę najważniejszą misję publiczną, która jest w bieżącym roku, czyli informowanie o szczepieniach i wszelkiego rodzaju działania z tym związane. Mam zatem pytanie, czy w bieżącym roku, czyli na przyszły rok, państwo również zamierzacie jako rząd przeznaczyć kwotę 2 mld zł na telewizję publiczną jako pieniądze zmarnowane dla nas w zakresie ochrony zdrowia.

Jeżeli mamy mówić o misji publicznej, to ma to być misja publiczna, a nie lansowanie się niektórych dziennikarzy w telewizji publicznej za wysokie stawki. Taka jest myśl przewodnia tego, co robimy dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji. Taka jest dzisiaj myśl przewodnia osób, które strajkują i nie mogą doprosić się spotkania z panem premierem.

Skandaliczne jest, pani minister, że państwo nie reagowaliście i nie reagujecie na wydane ponad 175 mln zł poprzez Agencję Rozwoju Przemysłu w związku z tak zwanymi polskimi szwalniami. Od państwa nie usłyszeliśmy żadnej informacji na ten temat, a od emisji tego programu minęły 4 dni. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby państwo wydawało pieniądze, nie było maseczek w okresie największego zakażenia koronawirusem i mieszkańcy Polski nie byli chronieni. A zatem domagam się pełnej informacji na ten temat – informacji na dzisiaj, odpowiedzi od pani, ale również na piśmie dla członków Komisji Finansów Publicznych.

Ja zaszczepiłam się. Ja przeszłam COVID, ale niestety nie zauważyłam, żeby na terenie województwa, z którego mam mandat, podjęto szczególne działania – mówię o województwie podkarpackim, w którym ja mieszkam – i nie słyszałam żadnego z państwa posłów, którzy niekiedy tu krytykujecie, abyście skrytykowali albo złożyli wnioski do wojewodów, którzy mają specjalne zespoły, które mają się tym zajmować. Nie interesuje mnie działanie wojewody, który uruchomi jeden punkt szczepień w urzędzie wojewódzkim, tam, gdzie jest miasto, gdzie jest największy poziom wyszczepień. Nas interesują wszystkie akcje wojewodów na terenach, na których jest najmniej osób zaszczepionych. Jakie to były akcje, od kiedy, ile one kosztowały i ile kosztowały wynagrodzenia pracowników, którzy za to odpowiadali?

Chcę powiedzieć, że nie słyszałam reakcji ani ministra zdrowia, ani żadnego z urzędników, ani wojewody podkarpackiej, ani żadnego z urzędników województwa podkarpackiego, kiedy to na jednej z sesji w mieście Nowa Dęba radni w sposób skandaliczny krytykowali szczepienia w parafii i krytykowali również papieża Franciszka. Państwo na ustach macie bardzo wiele złotych myśli, ale nikt ze strony państwa nie zareagował uznając, że papież Franciszek jest zwolennikiem zabobonów.

Nie zareagowaliście państwo również na wystąpienia, które miały miejsce na tej sesji, kiedy to jeden z radnych powołał się na wypowiedzi pana doktora Hałata, byłego wiceministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego, jako że w Telewizji Trwam i Radiu Maryja mówił, że szczepienia dzieci to zbrodnia. Chcę zapytać, w jaki sposób państwo zareagowali na takie wystąpienie. Ile mediów, którym państwo dodatkowo sponsorujecie różne akcje, zareagowało w ten sposób. Przecież to jest karygodne, aby media, w których szerzy się tego rodzaju postawy, głosy, były przez państwa dofinansowywane.

Chcielibyśmy, żeby to wszystko, o czym mówimy, o czym powiedział pan poseł Hardie-Douglas, o czym powiedział pan poseł Sośnierz, niezależnie od tego, jakie państwo macie prywatnie zdanie na ten temat, znalazło się i żeby zostało przedstawione publiczne stanowisko resortu zdrowia... Nie może być tak, że państwo dla jednej rzeczy powołujecie nowego ministra, a nie zajmujecie się tym, co jest wiadome od ubiegłego roku, od marca. Nie może być tak. Zbyt dużo nas kosztowało, aby państwo dzisiaj… Ja rozumiem tę wyciągniętą rękę, ale za moment państwo skrytykujecie nas cokolwiek powiemy. Rozumiem, że dzisiaj potrzebujecie tej pomocy, ale rozliczcie się, co zrobiliście. A jeszcze bardziej rozliczcie się, czego nie zrobiliście i gdzie zaniechaliście wszystkie działania. Tych zaniechań było bardzo dużo.

Ja na te wszystkie pytania, które postawiłam, oczekuję – poza dzisiejszą odpowiedzią, bo pani może odpowiadać, jak pani uważa – rzetelnej odpowiedzi na piśmie, bo to jest dla nas najważniejsze. A pana przewodniczącego poproszę, żeby nie komentował mojej wypowiedzi.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dobrze. Brak komentarza też jest komentarzem. Zostały jeszcze dwa glosy. A przepraszam, jeszcze pan poseł. Przepraszam, nie widziałem, że pan poseł Hok się zgłaszał. To pan poseł Hok, później panowie przewodniczący. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Hok (KO):**

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, to wszystko, co powiedziała pani poseł Skowrońska i poprzednicy, chyba spowodowało, że z kraju, z którego jeszcze 10 lat temu mogliśmy być dumni, jeśli chodzi o szczepienia obowiązkowe, staliśmy się krajem, który jest na końcu Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko COVID-19…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Ja przypominam – tylko kilka procent na grypę, bo obowiązkowe dalej są wysokie…

**Poseł Marek Hok (KO):**

Dobrze, ale ja mówię o obowiązkowych…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Proszę, panie doktorze...

**Poseł Marek Hok (KO):**

Panie doktorze, ja mówię o obowiązkowych, które są w kalendarzu szczepień. Od kilkudziesięciu lat szczepimy wszystkie dzieci przeciwko gruźlicy, błonicy, tężcowi, krztuścowi i byliśmy dumni z tego, że mieliśmy chyba ponad 95% wyszczepienia…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

I jesteśmy dumni…

**Poseł Marek Hok (KO):**

Nie jesteśmy dumni, ponieważ od dziesięciu lat ten ruch antyszczepionkowy dotyczy również szczepień obowiązkowych dla dzieci. Jeszcze 15 lat temu było około 3-4 tys. rodzin, które nie szczepiły swoich dzieci z różnych powodów. Dzisiaj mamy już ponad 60 tys. zgłoszeń o tych, które nie były objęte obowiązkowymi szczepieniami.

Pytanie zmierza w tym kierunku. Wydaliśmy olbrzymie pieniądze na zakup szczepionek. Chciałbym więc dowiedzieć się od pani minister, jaki koszt ponieśliśmy, jeżeli chodzi o zakup szczepionek w ciągu tego roku od grudnia ub.r., kiedy szczepienia przeciwko COVID weszły i jaka to była suma miliardów złotych, bo rozumiem, że przecież są to miliony szczepionek. Ile straciliśmy w wyniku utylizacji kilku tysięcy szczepionek, które zostały niestety zutylizowane? Ile szczepionek i za jaką kwotę wysłaliśmy do takich krajów jak Australia czy Norwegia, a wiem, że były informacje o przekazaniu bezpłatnie niektórym krajom dużej liczby szczepionek. To są olbrzymie koszty, które ponieśliśmy my wszyscy – podatnicy, wszyscy pacjenci – na akcję zakupu szczepionek, a dzisiaj mamy niecałe 48% pełnego wyszczepienia wśród naszej populacji.

Ten ruch antyszczepionkowy, popierany przez wszystkie środowiska, o których mówili moi poprzednicy, spowoduje, że będzie dramatyczna sytuacja już za kilka tygodni, co widzimy po wzrastającej liczbie zakażeń ludzi, którzy najczęściej się nie szczepili, bo przebywają w szpitalach i umierają ci, którzy nigdy się nie szczepili. To jest właśnie zadanie dla tego programu szczepienia, który państwo promujecie. Praktycznie od grudnia – to jest dziewiąty miesiąc – słyszymy cały czas, że poszukujemy pewnych rozwiązań, pewnych metod, a szczepienia stanęły. Tak więc, proszę panią minister o odpowiedź na te sprawy dotyczące finansowania szczepienia, przekazywania szczepionek i utraty, kosztów w wyniku ich utylizacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Miller, proszę.

**Poseł Rajmund Miller (KO):**

Pani minister, panie przewodniczący, dobra dyskusja, tylko zapomnieliśmy w tej dyskusji, że ktoś wybrał ten rząd, że ktoś stworzył ministerstwo, i to rząd, i ministerstwo są odpowiedzialni za politykę zdrowotną. Zgadzam się z panem profesorem Maksymowiczem, że nie ma dzisiaj rzeczy ważniejszej niż walka z pandemią i osłona dla polskiego społeczeństwa.

Raport pani minister był bardzo ogólnikowy. Nie znalazłem żadnych liczb. Dużo zrobiliśmy, wiele spotkań zrobiliśmy itd. itd. Pani minister, Polska w ciągu wakacji spadła o 13 miejsc na liście państw, które są oceniane pod względem liczby zaszczepień. Mamy dzisiaj 26. pozycję na 42 państwa, które są oceniane. Mamy około 55% osób zaszczepionych, a wszyscy eksperci, profesorowie mówią o tym, że aby była odporność całego społeczeństwa to potrzeba około 80% zaszczepionych. Ja pytam, co państwo przez ten okres robiliście.

Chciałbym, żeby państwo wyciągnęli wnioski z błędów, które popełniliście na początku pandemii. Nie chcę drugi raz przechodzić sytuacji, w której w grudniu 2019 r. służby wywiadu informowały rząd o tym, że będzie pandemia. W styczniu powiedział o tym pan premier Morawiecki, i co. Prosiliśmy panią marszałek o zwołanie w trybie art. 152 posiedzenia Komisji Zdrowia w celu udzielenia informacji, jak wygląda przygotowanie państwa do pandemii – nie dostaliśmy zgody. Na to posiedzenie Komisji zgodzono się 26 lutego. I czego dowiedzieliśmy się? 3 marca, po tylu miesiącach, okazało się, że państwo nie jest przygotowane do tej pandemii. W Warszawie dwa laboratoria na cały kraj, które wykonywały testy. Pani minister, jako wiceministrowie nawet nie wiedzieliście, ile: 300

czy 500, bo tak nam podano. Kolejne rzeczy: maseczki, respiratory itd. Proszę państwa, przez niefrasobliwość rządu zapłaciliśmy potężną cenę, jeżeli chodzi o nadumieralność Polaków w okresie pandemii oraz przez to, że w panice wprowadziliście lockdown, co doprowadziło do fatalnej sytuacji gospodarki i fatalnej sytuacji przedsiębiorców.

Mieliście naprawdę dużo czasu, żeby przygotować społeczeństwo do szczepień, jeżeli chodzi o akcję promocyjną. Ja już nie wspomnę, co zrobiliście z aktorami, którzy się zaszczepili, jak byli sekowani, jak był sekowany pan rektor Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, zamiast pokazać, że ci ludzie się szczepią.

Dzisiaj mówicie państwo o promocji. Jakiej promocji? Piszecie „Jesteśmy na końcu drogi". No to, kto się zaszczepi. Kto wymyślił takie hasło „na końcu drogi"? Kto ze społeczeństwa, patrząc na uśmiechnięte twarze aktorów, będzie chciał się zaszczepić?

Dzisiaj jadąc do Opola mijałem dwa obrzydliwe bilbordy antyszczepionkowców. Jaka jest wasza reakcja na to? Jeden z płodami, a drugi, że szczepionki to jest kłamstwo. Ja chciałbym od państwa usłyszeć informację, jakie konsekwencje zostały wyciągnięte wobec tych antyszczepionkowców, którzy prowadzą swoją działalność, atakowali punkty szczepień. Tego dzisiaj nie wiemy. Chciałbym od państwa usłyszeć, ile pieniędzy wydaliście na promocje i jakie to były promocje, bo ja również w telewizji nie widzę promocji szczepień. Te promocje, które są, to są promocje chybione.

Proszę państwa, nie przekonaliście Polaków w tych promocjach, bo Polacy obawiają się skutków szczepienia. Nie znalazłem ani jednej promocji, ani jednej informacji, która by mówiła do Polaków tak: „popatrzcie, te szczepienia są bezpieczne, liczba powikłań jest bardzo nieduża, a liczba ciężkich powikłań jest praktycznie minimalna. Nie bójcie się, szczepcie się, bo skutki pandemii, skutki zachorowania są tragiczne". Nie ma tego. Niestety, tego nie znalazłem.

Dlaczego dopiero teraz powołujecie fundusz rekompensat dla osób zaszczepionych? Przecież to jest znacznie za późno na takie działania.

Proszę państwa, dzisiaj, jeżeli wejdziecie na wp.pl, macie aktualny raport zachorowań dotyczący regionów Polski. I co się okazuje? Właśnie to, co koledzy mówili. W regionach, które są dzisiaj politycznie związane z rządem jest najwięcej zachorowań…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Zachodniopomorskie też…

**Poseł Rajmund Miller (KO):**

Nie, nie, nie. Nie ma pan racji, dlatego że pan patrzy na liczbę bezwzględnych zachorowań, a to są obliczone zachorowania w stosunku do liczby mieszkańców danego regionu. Panie przewodniczący, proszę sobie nie kpić z tego, bo ludzie zaczynają umierać... Mówi pan zachodniopomorskie, takim swobodnym… Czeka nas czwarta fala pandemii. Nie możemy podchodzić do tego w sposób niefrasobliwy.

Powiem tak. Proszę państwa, pan premier Morawiecki też w czasie pandemii mówił, że nie ma pandemii, zdejmijcie maski itd. Co się okazało? To była nieprawda. Pan premier Morawiecki dzisiaj jeździ z kampanią planu odbudowy Polski, na który jeszcze nie są zagwarantowane środki, a powinien jeździć z najważniejszą rzeczą do ludzi właśnie na ścianie wschodniej – przekonywać, szczepcie się. Brać specjalistów, brać nawet tych lekarzy, których dzisiaj nie słucha, bo nawet pan premier Morawiecki nie słucha ludzi, którzy pracują w Radzie Medycznej przy panu premierze Morawieckim. Poczytajcie, co oni mówią. Poczytajcie, jakie są zalecenia. Z powodu kalkulacji czysto politycznej tego nie robicie. Ja nie mówię do pracowników ministerstwa, tylko mówię do polityków, bo oni dzisiaj o tym decydują.

Czy widzieliście państwo kiedyś pana prezesa Kaczyńskiego, który wyszedł do ludzi i mówił „proszę się zaszczepić, bo grozi wam śmierć", bo ja nie widziałem? Wypowiedzi pana prezydenta Dudy. Panie przewodniczący, to wszystko się składa na zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu. Nie żadne gry polityczne, ale dzisiaj zdecydowanie walka o zdrowie polaków, i ona jest ponad podziałami politycznymi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu Hocowi – szanowni państwo, ja nie przerywam, wiecie państwo. Daję się państwu wypowiedzieć swobodnie w przeciwień-

stwie do niektórych moich poprzedników, ale naprawdę są jakieś granice tego wszystkiego. Są jakieś granice. Myślałem, że przynajmniej ta sprawa będzie zwolniona z walki politycznej. Widzę niestety, że nie. Możemy mówić o wspólnych apelach, o wspólnych działaniach, ale i tak wcześniej czy później skręcą państwo na tory polityczne. Mówię to z wielkim żalem.

Szanowni pastwo, czy ktoś tutaj nie podejmuje działań, które doradcy proponują, bo chce, żeby więcej ludzi w Polsce chorowało. No opamiętajcie się ludzie, co wy mówicie. Naprawdę bardzo o to proszę, o pewne minimum wyłączenia tej sprawy spod bieżącej walki politycznej. Na koniec pan przewodniczący Hoc, bardzo proszę.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, Wysoka Izbo, mniej więcej w tym tonie chciałem rozpocząć. Rzeczywiście wydawać by się mogło, że ta trudna sytuacja będzie nas łączyć i jednoczyć, że będzie odpowiedzialność, pewna roztropność, solidarność i dobro publiczne. Jak trudna to jest sprawa, to ja odwołam się do pewnego faktu i państwo zobaczycie, że edukacja, uświadomienie nie są takie proste.

Proszę zwrócić uwagę, co jest na paczkach papierosów, 75% powierzchni zajmują bardzo odrażające zdjęcia, „Palenie zabija!", kampania za kampanią, uświadomienie za uświadomieniem, edukacja za edukacją. Tak jak 8,5 mln Polaków paliło, tak dalej pali 8, 5 mln. 700 tys., rocznie… Ja daję tylko przykład, że bardzo trudna jest kwestia uświadomienia, edukacji i nie możecie tego wykorzystywać w żaden sposób polityczny. Nie możecie podążać za „Świtezianką" Mickiewicza, że słowicze trele na ustach, a lisie zamiary w sercu. Przecież totalna opozycja – sami tak się nazwaliście – czyha tylko…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Proszę nie robić polityki, jeżeli pan słuchał swojego kolegi…

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Cały czas mówicie o tym…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Teraz państwo robicie największą politykę i za to mamy do was pretensje!

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Cały czas o tym mówicie. Czyhacie w blokach startowych na jakiekolwiek decyzje…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

To jest ta miłość, panie przewodniczący…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Szanowni państwo, bardzo proszę. Po pierwsze, proszę nie włączać sobie mikrofonu. Pana przewodniczącego z kolei bardzo bym prosił… Pani poseł, naprawdę, to nie wypada. Przyszła pani 10 sekund temu i poucza pani wszystkich dookoła. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Mówimy też o tej, tak zwanej, szybkiej edukacji. Mówiliście o dobrych przykładach. A pamiętacie świńską grypę AH1N1? Pamiętacie? 182 zgony i cały świat uzbroił się w szczepionki, a wasza pani minister…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Pan poseł Hoc, panie przewodniczący, przekracza wszelkie…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Ale czy do pani naprawdę nie dociera…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Może mnie pan wykluczyć, ale pan po prostu kłamie!

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

…jak należy się zachowywać na posiedzeniu Komisji?

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Nie, nie dociera po wystąpieniu pana posła Hoca.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Czy ktoś pani przerywał? Czy ktoś przerywał panu przewodniczącemu Millerowi…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Nie lubię po prostu, żeby kłamać…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

…, gdy były różnego rodzaju uwagi o tym, że eksperci coś zalecają, a rząd tego celowo nie robi? No naprawdę, wystarczy.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Nie lubię, żeby kłamać, a kłamie pan poseł Hoc. Jako lekarzowi panu nie przystoi…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Niech pani się uspokoi…

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

…o AH1N1 dotyczącym…

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Zarządzam 10 minut przerwy.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Wznawiamy posiedzenie. Bardzo proszę, pan poseł Hoc kontynuuje.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

To tylko dokończę ostatnią moją kwestię. Pamiętają państwo, w latach 2009-2010 przy świńskiej grypie tylko Polska nie zakupiła szczepionek. Cały świat zakupił. Oczywiście potem były różne kwestie, ale cały świat zakupił, tylko Polska nie kupiła i to był ten rzekomo dobry przykład pewnej profesjonalizacji czy też profetycznego myślenia.

Proszę państwa, jeśli chodzi o poziom przeciwciał i odporność, w mojej ocenie – oczywiście nie wiem, jakie jest szczególnie naukowe stanowisko – poziom przeciwciał też nie oznacza czy jest odporność, czy nie. Pamiętamy, że jest odporność komórkowa. Limfocyty cytotoksyczne, a więc komórki pamięci immunologicznej, wcale nie wychodzą w tych przeciwciałach mierzonych. Tak więc, proszę państwa, nie róbmy z niewiedzy działań populistycznych, bo każdy sobie pomyśli, kto jest uodporniony – mam poziom przeciwciał 3,5 to nie mam odporności, a może to wcale nie ma aż tak istotnego znaczenia, bo komórki pamięci immunologicznej są w układzie limfocytarnym, a więc jest odporność komórkowa, nie humoralna. Tak więc spokojnie podchodźmy do tego też w kwestii naukowej.

Teraz kwestia zasadnicza. Ja bym chciał zakończyć taką koncyliacją, myślę, że z panem doktorem Hardie-Douglasem. Jeśli opozycja chce konkretów, to powinna konkretnie powiedzieć, co konkretnie proponuje. Jeśli chirurg przygotowuje się do operacji, to nie pyta, bo ma obowiązek założyć rękawiczki, maskę, fartuch. Nikt tego nie wymaga, bo to jest obowiązek, ale przy dzisiejszym stanie rozemocjonowania sceny politycznej zróbmy cokolwiek obowiązkowo. To przecież stoicie w blokach startowych i od razu, jeśli obowiązek, to krzyk na całą Europę. Jeśli nie będzie obowiązku, to krzyk na całą Europę, że nie wprowadzamy pewnych kwestii. Oczywiście wiadomo, że wolność jest nade wszystko, bo wolność jest wręcz priorytetem, to jest wartość najwyższa, ale z drugiej strony, wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Też moglibyśmy dyskutować. Jednak gdybyśmy wszyscy byli razem, mówili jednym głosem, to naprawdę moglibyśmy pewne kwestie rozstrzygnąć – ale razem – a nie tylko mówili „a dlaczego rząd nie zrobił tego".

Tak jak pan przewodniczący powiedział: to co, uważacie, że rząd mało zrobił? 19,1 mln zaszczepionych pełną dawką czy kwestia promocji, edukacji, uświadomienia, praktycznie jest nadmiar tego wszystkiego. Natomiast jest kwestia tego rodzaju, że gdyby-

śmy tutaj, w tej sytuacji byli razem: opozycja i koalicja rządząca, to na pewno sprawnie by to nam poszło i na pewno wielu ludzi przekonalibyśmy. Tylko każdy wie, że cokolwiek się zrobi, to zawsze będziecie krytykowali. Tacy jesteście. Tak jesteście ukształtowani, i to jest źle. Gdybyśmy teraz mogli się połączyć i powiedzieć – akurat w tej sprawie, jeśli chodzi o pandemię – tak, zakopujemy wszelkie spory, jesteśmy razem, jesteśmy jednym organizmem, idziemy do przodu, idziemy jakby na całość i razem, to wtedy to miałoby sens, ale to tylko dobre słówka, natomiast wszyscy tylko patrzą, żeby rząd cośkolwiek zrobił – to już idziemy! Cokolwiek zrobimy. Bądźmy więc tutaj roztropni, odpowiedzialni, solidarni i walczmy o dobro publiczne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz pani minister. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:**

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim dziękuję tym wszystkim z państwa, którzy włączacie się w akcję promującą szczepienia, bo to rzeczywiście jest bardzo ważne i każdy z nas powinien ze swojej strony, w miarę możliwości, uczestniczyć w tych działaniach. Była prośba o konkretne informacje dotyczące akcji promocyjnej.

Akcja zaczęła się, tak jak już mówiłam, od początku szczepień. Przyjmowała ona bardzo różne formy. W ostatnim czasie była akcja #OstatniaProsta, w której brało udział ponad stu sportowych bohaterów, którzy promowali szczepienia, w tym byli reprezentanci Polski w piłkę nożną, siatkową, przedstawiciele sportów ekstremalnych. Te kampanie naprawdę pojawiały się wszędzie. Szczerze mówiąc, ja rzadko oglądam telewizję i tego typu media, natomiast za każdym razem, gdy włączyłam, widziałam co najmniej trzy reklamy, trzy informacje o tym, że należy się szczepić i że jest to dla naszego wspólnego dobra.

Oprócz tego jest mnóstwo materiałów, które są publikowane w mediach, na stronach internetowych. Na naszych stronach są takie Q&A, gdzie odpowiadamy na najistotniejsze pytania, udzielamy najistotniejszych informacji.

Wszystkie kampanie są realizowane na podstawie badań, które poprzedzały te kampanie. Z tych badań wynikało, czego boją się ludzie, dlaczego nie chcą się szczepić. Najczęstszy powód unikania szczepienia jest taki, że ta szczepionka jest nieznana, wcześniej jej nie było. Ludzie obawiają się, że być może po jakimś dłuższym czasie będą zachodziły negatywne skutki w ich zdrowiu. To jest oczywiście nieprawda i należy dementować te informacje, natomiast część osób jednak nie słucha i nie chce brać pod uwagę tych argumentów. To co najbardziej przekonuje ludzi, to śmierć lub ciężkie zachorowanie w bliskim otoczeniu. To dopiero przemawia do wyobraźni. Z wieloma osobami na ten temat rozmawiamy i po prostu to widać, że ludzie zaczynają myśleć rozsądnie dopiero kiedy dotkną tego problemu.

Odnośnie do danych, wyprodukowaliśmy ponad 200 tytułów prasowych. Ponad 400 publikacji odbyło się w związku z nimi. Ponad 145 stacji radiowych i telewizyjnych od stycznia stale emituje spoty informacyjne. Od początku roku ponad 10,5 tys. spotów zostało wyemitowanych w stacjach telewizyjnych i prawie 20 mln wyświetleń w usługach typu Video on Demand. W przypadku rozgłośni radiowych wygenerowano 80 tys. emisji spotów promocyjnych i ponad 4,5 mln emisji w radiostacjach internetowych. Codzienny zasięg tych emisji to ponad 2 mln unikatowych słuchaczy. Łącznie w ramach tych działań dotarliśmy do ponad 20 mln osób grupy docelowej powyżej 15 r.ż. Każda z tych osób, do której dotarł przekaz, słyszała go blisko 100 razy. Tak więc trudno mówić tutaj o tym, że ten przekaz był niewidoczny.

Wypełniono również przestrzeń miejską zagospodarowując ponad 8 tys. zróżnicowanych nośników na terenie całego kraju. Uzyskaliśmy dzięki temu 25 mln kontaktów z odbiorcami. Powstało łącznie prawie 40 powierzchni wielkoformatowych promujących kampanie #SzczepimySię oraz #OstatniaProsta.

W wielu miastach w całej Polsce na stacjach benzynowych, w salonikach prasowych, w kasach biletowych PKP, na ekranach LED-owych wyświetlane są animacje informacyjne dotyczące bezpieczeństwa i informacje poświęcone szczepieniom. Dobowa widownia wszystkich tych ekranów to ponad 5 mln osób.

Jeśli chodzi o działania antyszczepionkowców, to oprócz utworzenia tej grupy osób, która walczy codziennie z fake newsami, odpowiada na te wpisy internetowe, utworzyliśmy również formularz do zgłaszania takich działań, więc każdy, kto zidentyfikuje tego typu działania, może je zgłosić i my zajmujemy się nimi. Osoby, które napadają na punkty szczepień oczywiście podlegają karze. Są prowadzone wobec nich postępowania przez służby. Cały czas, kiedy dochodzą do nas sygnały o tego typu działaniach, oczywiście reagujemy.

Oprócz agresywnych i fejkowych informacji, pojawiają się też inne działania typu próby wystawiania fałszywych certyfikatów o zaszczepieniach, próby wystawiania certyfikatów bez podania szczepionki. Też dochodzą do nas takie informacje i też zgłaszamy to odpowiednim służbom, podejmujemy interwencje, aby takie sytuacje eliminować, aby nie miały one miejsca. Wiadomo, że przy tak szerokiej akcji zawsze pomysłowość ludzi jest bardzo duża i wymyślają naprawdę najróżniejsze rzeczy, aby obejść te szczepienia, a naszą rolą jest możliwie szybko reagować i eliminować takie sytuacje.

Były pytania o szczepienia w kościołach czy na eventach. Prawie wszystkie festyny, z tego, co wiemy, były z udziałem osób szczepiących. Koła gospodyń wiejskich również organizowały takie szczepienia. Z udziałem kół gospodyń wiejskich do końca września zaplanowano 945 festynów, a do tej pory 1000 kół gospodyń wiejskich już zrealizowało festyny. Zaszczepiono w wyniku tego 18,5 tys. osób, więc te działania są widoczne.

Tak samo ochotnicze straże pożarne bardzo prężnie działały. Łącznie, dzięki ich działalności, zaszczepiono ponad 100 tys. osób. W akcji uczestniczyły 1423 jednostki OSP, więc też widać tu ich duże zaangażowanie.

Wojewodowie organizowali szczepienia przy kościołach. Była prośba, aby przeprowadzonych było co najmniej 10 takich akcji na województwo, a wiemy, że w wielu przypadkach było to znacznie szerzej realizowane. Rzeczywiście te szczepienia przynosiły duże skutki. Szczególnie było to widoczne w województwie podkarpackim, gdzie początkowo ten poziom wyszczepienia był najniższy.

Jeśli chodzi o utracone dawki, to mamy ich zaraportowanych 440 tys. i stanowi to niewiele ponad 1% dawek dostarczonych do punktów szczepień. Rzeczywiście w ostatnim czasie liczba zgłaszanych zutylizowanych dawek powiększa się. Wynika to z tego, że coraz mniej osób chętnych zgłasza się do punktów szczepień. Oczywiście podejmujemy też działania, żeby te dawki nie były utylizowane, natomiast szczególnie w przypadku małych punktów szczepień, jeżeli rozmrożą zbyt dużą liczbę dawek i nie zgłoszą się pacjenci, niestety, zdarza się tak, że dawki nie są wykorzystane.

Jeśli chodzi o kwoty zakupów szczepionek, to damy odpowiedź na piśmie, jak również, jaka jest kwota tych zutylizowanych szczepionek. Było jeszcze pytanie o fundusz kompensacyjny. Prace nad projektem ustawy rozpoczęły się już stosunkowo dawno, natomiast, ponieważ projekt zakłada zupełnie nowe rozwiązanie, którego w Polsce jeszcze dotychczas nie było, i wzbudził ogromne zainteresowanie podczas konsultacji, to tych uwag było naprawdę bardzo dużo. Musieliśmy je przeanalizować merytorycznie, zastanowić się, żeby przygotować projekt, który możliwie zadowoli wszystkich zainteresowanych. Ten projekt będzie rozpatrywany podczas najbliższego posiedzenia Sejmu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, zanim powiem, że zamykam posiedzenie Komisji, ewentualnie w kuluarach proszę państwa dopytać panią minister, jeżeli ktoś z państwa chce czegoś się dowiedzieć…

**Poseł Andrzej Sośnierz (PS):**

Na moje pytanie nie było odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):**

W takim razie na piśmie pani minister odpowie. Szanowni państwo, spieramy się o różne rzeczy. Widomość w tej chwili nr 1. Na jednym z portali – nie będę wymieniał, żeby go nie reklamować – tym, do którego najczęściej wszyscy zaglądamy, jest artykuł „Czeka nas to samo, co w Izraelu? U lidera szczepień wciąż rośnie liczba zakażeń". Dalej, w tekście, ekspert izraelski rzekomo twierdzi, bo przecież tego nie wiemy, że trzeba będzie czwartą, piątą dawkę dawać i jest mowa o tym, że jest już 20 tys. zachorowań, 11 tys. w inny

dzień. Zatem, szanowni państwo, jeżeli mówimy o pewnym oddziaływaniu i odwoływaniu się do obywateli, to powiem tak. Wszyscy, jak tu jesteśmy, możemy robić różne działania, możemy je podejmować naprawdę z wielką determinacją, ale często jedna taka informacja, która jest newsem nr 1, położy wszystkie reklamy, wszystkie zachęty itd., bo co ma pomyśleć obywatel, który to przeczyta. To tyle. Zamykam posiedzenie Komisji.